

GRAFIKI

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

LÓDŹ, CZWARTEK 14 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr. 102 (1476)

## Rosną siły obozu pokoju

### Pokojowy Kongres w Paryżu zmobilizuje wszystkie narody świata do wspólnej akcji przeciwko mącicielom i podżegaczom spod znaku paktu atlantyckiego

Ze wszystkich stron świata rozlega się potężny głos protestu przeciwko awanturniczym poczynaniom zachodnio-europejskich i zaoceanicznych rządów kapitalistycznych.

Łączą się we wspólnej akcji wszyscy ludzie pracy: profesorowie uniwersytetów, tkacze, górnicy, lekarze, hutnicy, artyści i inni, by głosem rozsądku zdławić niepoczytalną wrzawę podżegaczy wojennych i pełną nienawiści propagandę antypokojową wrogów postępu, wolności i kultury.

Zbliżający się Światowy Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu i związana z tym akcja pokojowa na całym świecie, utwierdza w przekonaniu czarną reakcję międzynarodową o kruchości swego panowania.

Słowo „pokój“ nabiera brzmienia bojowego i staje się hasłem o szerokim wszechobejmującym zasięgu.

Postępowa ludzkość daje należytą odprawę knowaniom podżegaczy wojennych.

### Skład delegacji Wolnej Grecji na Kongres Paryski

Paryż (PAP). Agencja Elefteri Ellada podała skład delegacji Wolnej Grecji na Światowy Kongres Pokoju w Paryżu.

Na czele delegacji stoi profesor Uniwersytetu Ateńskiego i Minister Oświaty Publicznej w rządzie demokratycznym Kakkalis, ponadto do Pa-

ryża udają się: przewodniczący Greckiej Konfederacji Pracy i Minister Pracy Grozos, przewodnicząca demokratycznej Ligi Kobiet Greckich — Koukouli, przedstawiciel Frontu Wyzwoleńczego Macedonii Singavitsa, oraz delegat młodzieży greckiej Sotiriou.

### Katolicy włoscy potępiają imperialistyczną politykę Watykanu

Rzym (PAP). Jedną z kierowniczych osobistości zjednoczenia chrześcijaństwa w Włoszech, które zgłosiło akces do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, — prof. Ada Alessandrini, w rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczyła, że inicjatywa zwolnienia Kongresu wywołała prawdziwy entuzjazm wśród szerokich rzesz katolickich.

„Jesteśmy wierzącymi i praktykującymi katolikami — mówi p. Alessandrini, — tym bardziej więc boli nas oficjalna polityka Watykanu, popierająca pakt atlantycki, który jest paktem agresji imperialistycznej.

Widząc, że w oczach ludu

skompromitowała się całkowicie t. zw. „wolność amerykańska“ i że o nią nikt walczyć nie zechce, imperiaści wyciągnęli z lamusa mocno zużyty już straszak antykomunistyczny. Ale i ten chwyt nikogo nie zmógł.

Ludy, nauczone doświadczeniem ostatniej wojny będą walczyły o pokój. Wśród katolików spontanicznie powstają Komitety Obrony Pokoju.

Zjednoczenie postępowych chrześcijańskich prądów łączących ten ruch z potężnym ruchem mas robotniczych i chłopskich oraz inteligencji.

Należy skupić we Włoszech wszystkie siły postępowe i pokojowe, stanowiące ogromną większość narodu.

### Młodzież komunistyczna i socjalistyczna Włoch w jednym szeregu w walce o pokój

Rzym (PAP). W związku z uchwałą Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej o reaktywizacji Związku Młodzieży Komunistycznej — powołano do życia specjalny Komitet Krajowy, który ma się zająć realizacją tej uchwały. Komitet ten wydał odezwę do młodzieży, w której stwierdza m. in.:

„Młodzi komuniści włoscy wzywają całą młodzież włoską do zjednoczenia się z młodzieżą wszystkich krajów, walczącą o utrwalenie pokoju“.

Komitet Związku Młodzieży Komunistycznej otrzymał pismo od władz naczelnych młodzieżowej organizacji socjalistycznej, wyrażające nadzieję, że współpraca między

młodymi socjalistami i komunistami zacieśni się jeszcze bardziej.

### MANIFESTACJA POKOJOWA NA GRANICY STREFY RADZIECKIEJ I BRYTYJSKIEJ W NIEMCZECH

BERLIN (PAP.). Na granicy strefy radzieckiej i brytyjskiej w Niemczech odbyła się manifestacja pokojowa, na którą przybyli licznie mieszkańcy miejscowości pogranicznych obu stref.

Mówcy domagali się szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, oraz wycofania wojsk okupacyjnych.

Pastor Schumacher, piętnując kampanię podżegaczy wojennych, podkreślił konieczność jak najgłośniejszego poparcia inicjatywy zwolnienia Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu.

### DUCHOWIEŃSTWO AMERYKAŃSKIE NAZYWA PAKT ATLANTYCKI — SZALEŃSTWEM

NOWY JORK (PAP.). Na zebraniu amerykańskiej Akademii Nauk Społecznych i Politycznych, wybitny przedstawiciel Rady Federalnej Kościołów Protestantycznych van Kirk oświadczył, że organizacje protestanckie nie będą popierały paktu atlantyckiego, gdyż uważają, że znacznie lepszą gwarancją pokoju byłaby współpraca międzynarodowa w ramach ONZ i konstruktyw-

na działalność dyplomatyczna.

W „New York Herald Tribune“ ukazał się list grupy państw amerykańskich, którzy stwierdzają, że „pakt atlantycki jest wielkim krokiem w kierunku opanowania polityki USA przez wojskowych“ oraz, że „przyjęcie przez naród amerykański tego paktu jest szaleństwem“.

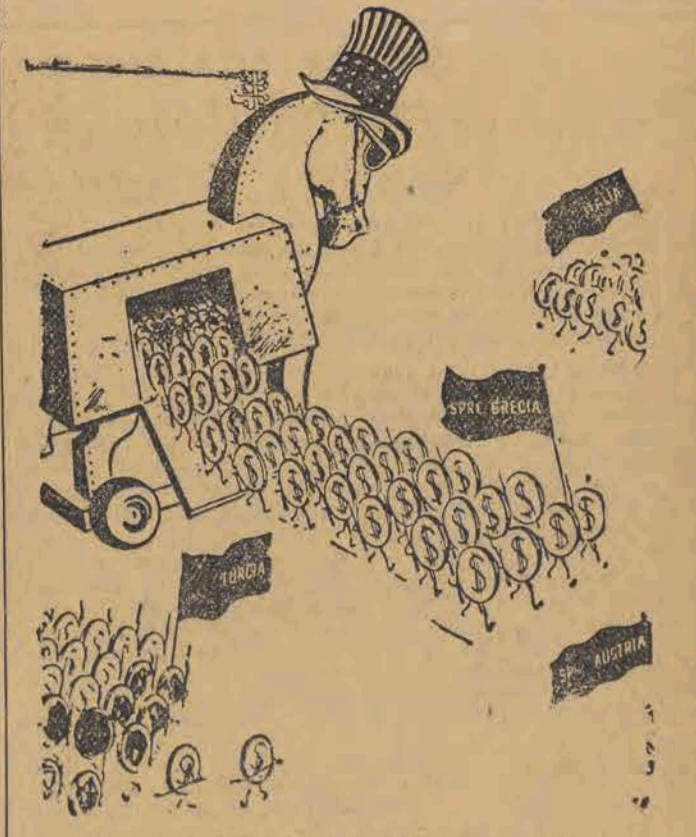
## Armia Ludowa Chin

### gromi na wszystkich frontach, uciekające w popłochu wojska Kuomintangu Ludność wyzwolonych miast i wsi chwytą za broń i wstępują w szeregi oddziałów ludowych

LONDYN (PAP). Według doniesień z Chin — Armia Ludowa wyzwoliła miasto Huaynan, ważny węzeł kolejowy na linii Pekin—Hankou. Wojska Kuomintangu, opuszczając w popłochu miasto, zniszczyły gmachy publiczne, oraz most kolejowy.

Wojska Armii Ludowej zdobyły w dolnym biegu rzeki Jang-Tse-Kiang ważny przyczółek Kuomintangu w miejscowości Iczeng, położonej o 50 km na północ-wschód od Nankinu. Cały garnizon Kuomintangu został wybity, lub wzięty do niewoli.

W tym samym dniu oddziały Armii Ludowej zdobyły również miasto Hsishni, położone nad Jang-Tse o 100 km na wschód od Hankou. W bitwie ręcznej oddziały Armii Ludowej zatopi-



Trojański koń Trumana

## W obozie amerykańskim znajduje się SS-man — morderca Thaelmana Zw. b. ofiar hitleryzmu domaga się oddania zbrodniarza pod sąd

Weimar (PAP). Na manifestacji pokojowej, urządzonej przez Związek Byłych Ofiar hitleryzmu (VVN) powzięto uchwałę, domagającą się wydania władzom wymiaru sprawiedliwości w Turynii, przez bywającego obecnie w obozie amerykańskim SS-mana, który zamordował przewodniczącego Komunistycznej Partii

Niemiec Ernesta Thaelmana. Jednocześnie Związek Byłych Ofiar hitleryzmu zażądał wydania „Bestii Buenenwaldu“ Ilse Koch, której generał Clay zamienił niedawno wyrok śmierci na karę 4 lat więzienia.

Ilse Koch ma być sądzona za popełnione w Turynii zbrodnie.

## B. sekretarz Obrony Narodowej USA James Forrestal — zwariował

NOWY JORK (PAP). Znany amerykański komentator radiowy Drew Pearson, oświadczył w swym ostatnim wystąpieniu, że były sekretarz Obrony Narodowej USA JAMES FORRESTAL, który cierpił na zaburzenia umysłowe, zwariował ostat-

ecznie i znajduje się obecnie w szpitalu wojskowym. Pearson dodał, że Forrestal dostał pomieszczenia zmysłów na punkcie wymaganego bezpieczeństwa nazad radzieckiego na USA i dwukrotnie usiłował popełnić samobójstwo.

## PZPW Nr 1 tworzą brygady najlepszej jakości i wzywają do współzawodnictwa PZPJG Nr 1 Zobowiązania Czynu Pierwszomajowego fabryk łódzkich

W odpowiedzi na apel PZPB Nr 4, uczczenia Międzynarodowego Święta Klasy Pracującej — załoga PZPW Nr 1 - na naradzie roboczej, dnia 12 kwietnia postanowiła plan miesięczny w kwietniu wykonać w 118 proc. i dać na dzień 1-szy Maja ponad plan 24 tysiące metrów tkaniny eksportowej PRZY UTRZYMANIU 97 PROC. PRIMY.

Aby włączyć całą załogę w powzięte zobowiązania o przedterminowym wykonaniu planu administracja Zakładu zobowiązuje się doprowadzić na dzień 1 Maja plan ilościowy, jakościowy i oszczędnościowy bezpośrednio do każdego robotnika.

Dla podniesienia wydajności pracy, jakości produkcji, dla podniesienia zarobku klasy robotniczej, dla podniesienia kwalifikacji zawodowych — zobowiązujemy się dnia 1 Maja uruchomić pierwsze grupy szkoleniowe, które zapoczątkują szeroką akcję masowego doszkalania robotników.

Ochotnicze brygady młodzieży naszych Zakładów ZMP i ISP poświęcają swój wolny

czas, aby wspólnie z Oddziałem Ruchu wyremontować świetlicę i oddać ją do użytku w ramach Czynu 1-Majowego.

Niezależnie od zobowiązań ogólnych tow. tow. ZYGMUND JOZEF i GAJDA JOZEF, oraz ob. TERPIŁAK MARIA jako przewodnicy zespołów współzawodnictwa w tkalnictwie, zobowiązują się przekształcić swe zespoły w brygady najlepszej jakości.

Takie same brygady najlepszej jakości zobowiązują się stworzyć na zgrzeblarni tow. Stasiakowa Eugenia i na przędzalni tow. Kołodziejczyk Józef.

Organizacja Partyjna wraz z Radą Zakładową zobowiązuje się otoczyć opieką całą młodzież naszych Zakładów.

W imię solidarności między narodowej klasy robotniczej walczącej o wspólną sprawę, wzywamy PZPJG Nr 1 do włączenia się w łańcuch Czynu Majowego.

### PZPW Nr 31 W ZGIERZU

Na ogólnym zebraniu załoga PZPW Nr 31 w Zgierz dla

uczczenia Święta Pracy zobowiązała się:

do dnia 1 Maja powiększyć liczbę zespołów, biorących udział we współzawodnictwie pracy i ogarnąć tą akcją 200 nowych członków załogi;

przyspieszyć wykonanie planu tkanin, przeznaczonych na eksport i wykonać dodatkowo do 30 czerwca b. r. — 10 tys. metrów ponad plan; przekroczyć naznaczony plan jakościowy o 5 procent na wszystkich oddziałach;

przekroczyć plan oszczędnościowy o 5 procent.

### PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 26

Pracownicy PZPW Nr 26 dla uczczenia Święta Robotniczego zobowiązali się zwiększyć produkcję w miesiącu kwietniu o 10 procent i osiągnąć primę w 100 procentach. Ponadto robotnicy i pracownicy PZPW Nr 26 postanowili zwiększyć liczbę grup, współzawodniczących w wysiłku pracy, przez rozwijanie uświadczenia załóg fabrycz-

### ZAKŁADY BUDOWY URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Niezależnie od powziętych niedawno zobowiązań przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego, załoga Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych dla uczczenia Święta Pracy, zobowiązała się wykonać ponad plan 240 wciągow, dźwigarek i lewarów łącznej wagi 10 ton o wartości 3 milionów złotych.

### PLAN ROCZNY DO 1-go PAŹDZIERNIKA

Pracownicy Zakładów Przemysłu Dzierwińskiego im. M. Kasprzaka, na zebraniu całej załogi w dniu 7 b. m. zobowiązali się wykonać plan roczny do dn. 1. X. 1949 r. Ponadto wykonano w tym roku ponad plan 165 tys. sztuk bielizny o łącznej wartości 1.500.000 zł według cen z 1937 roku. Dalej zobowiązali się podnieść stopniowo procent produkcji I gatunku. I tak — w maju 72 procent, w czerwcu 73 procent, w lipcu 74 procent, w sierpniu i wrześniu 75 procent, aż do grudnia, w którym zobowiązują się dać 80 procent towaru I gatunku.

### Afera przemysłowa-powodem kryzysu

## Dymisja gabinetu Sofulisa

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, premier gre-

cki Sofulis wręczył we wtorek wieczorem królowi Pawłowi dymisję całego gabinetu.

Przyjmując rezygnację, król powierzył jednocześnie Sofulisowi misję sformowania nowego rządu.

Agencja podaje, że kryzys w rządzie ateńskim pozostaje w związku z wykryciem olbrzymiej afery przemysłowej, w którą zamieszany był minister bez teki Markezins.

Ujawnienie tej afery wywołało powszechne oburzenie w całej Grecji.

W liście do króla Sofulis wyjaśnia, że tarcia polityczne w łonie rządu zagrażają jego jednolitości. Z tego też powodu uważa on za konieczne dokonanie zmian w składzie „koalicyjnego rządu“.

### UWAGA SŁUCHACZE KURSU DLA KORESPONDENTÓW I REDAKTORÓW GAZETEK SCIENNYCH!

Dziś, o godz. 17-tej odbędzie się seminarium na temat referatu „Miejsce w świecie Związku Radzieckiego“.

O godz. 18-tej kolejny wykład p. t. „Sprzeczności kapitalizmu“. Wykładowca — tow. Iwińska z Centralnej Szkoły PZPR.

Przypominamy, że obecność wszystkich kursantów obowiązkowa, pod rygorem partyjnym. W stosunku do nieuczestniczących na wykładzie zostaną wyciągnięte konsekwencje organizacyjne.

Wydział Propagandy ŁK PZPR i Redakcja „Głosu Robotniczego“

# Sily wspaniałego jutra Wielki przegląd dorobku młodzieży radzieckiej Po XI zjeździe Komsomolu

Przez dwa tygodnie obradował w Wielkiej Sali Pałacu Kremłowskiego XI Zjazd Komsomolu. 1.500 delegatów przybyłych ze wszystkich stron wielkiego Związku Radzieckiego reprezentowało przeszło 9-milionowy zastęp młodych budowniczych komunizmu, oddanych bezgranicznie swej ojczyźnie i Partii Bolszewickiej.

Zjazd ten był wielkim przeglądem dorobku młodzieży komsomolskiej. Wszystkie aktualne problemy nurtujące młodzież radziecką znalazły wyraz na tym Zjeździe, na którym też został nakreślony konkretny program na przyszłość.

Zjazd wykazał, że młodzież skupiona w szeregach Komsomolu godnie z poczuciem pełnej odpowiedzialności spełniała zadania, nakreślone jej przez Lenina i Stalina. Zjazd wykazał, że stojąc wiernie u boku Partii Bolszewickiej Komsomol pomagał jej budować socjalistyczną ojczyznę ludzi pracy i wychować nowego człowieka w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu.

Słowa Stalina: „Komsomol zawsze stał u nas w pierwszym szeregu naszych bojowników; nie znam wypadku, by pozostawał on w tyle wydarzeń naszego życia rewolucyjnego” — nabrały w ciągu ostatniego okresu powojennej działalności.

W latach wielkiej wojny z hitleryzmem, w okresie ciężkich doświadczeń, jak i w okresie odbudowy i utrwalenia dzieła zwycięstwa, Komsomol nigdy nie zawodził pokładanych w nim nadziei. I dlatego zasłużył on w pełni na zaszczytne miano „czołowego oddziału młodzieży radzieckiej, pomocnika i rezerwy Partii Bolszewickiej.”

Przewodniczący Komsomolu Michajłow podkreślił w swym referacie, że w szeregach wielkiej armii komsomolskiej znajdują się młodzi producenci pracy i nauki, no watorzy przemysłu, budowniczości nowej wsi, naukowcy i żołnierze, którzy swym zapałem i pracą wniesli ogromny wkład w dzieło budowy socjalizmu i położenia fundamentów pod społeczeństwo komunistyczne.

W walce o wykonanie planów powojennej pięcioletki, o jakości produkcji, o podniesieniu poziomu życiowego narodu mobilizowali oni młodzież do zaszczytnej współzawodnictwa, będąc samymi wzorami ofiarności i oddania sprawie.

W referatach członków Komitetu Centralnego jak i w dyskusji przebiła słuszną dumą i radość z dotychczasowych osiągnięć. Nie przesłoniła ona jednak pewnych niedociągłości, jakie zdarzyły się na przestrzeni lat, które upłynęły od ostatniego zjazdu. Delegaci z odwagą przyznawali, że w niektórych wyższych ogniwach komsomolskich nie przywiązywano należytej uwagi do łączności z podstawowymi organizacjami, nie opiekowano się należycie organizacjami pionierskimi, nie interesowano się życiem szkół. Te błędy zostały poddane rzeczowej krytyce, która ujawniła dojrzałość polityczną młodzieży.

Przepisy o obowiązkach i zadaniach komsomolca znalazły nowe, pełniejsze sformułowanie, oparte na bogatym doświadczeniu ubiegłych lat oraz na zadaniach, jakie nakłada na młodzież nowa sytuacja.

Przeprawy o obowiązkach i zadaniach komsomolca znalazły nowe, pełniejsze sformułowanie, oparte na bogatym doświadczeniu ubiegłych lat oraz na zadaniach, jakie nakłada na młodzież nowa sytuacja.

Przeprawy o obowiązkach i zadaniach komsomolca znalazły nowe, pełniejsze sformułowanie, oparte na bogatym doświadczeniu ubiegłych lat oraz na zadaniach, jakie nakłada na młodzież nowa sytuacja.

Przeprawy o obowiązkach i zadaniach komsomolca znalazły nowe, pełniejsze sformułowanie, oparte na bogatym doświadczeniu ubiegłych lat oraz na zadaniach, jakie nakłada na młodzież nowa sytuacja.

Przeprawy o obowiązkach i zadaniach komsomolca znalazły nowe, pełniejsze sformułowanie, oparte na bogatym doświadczeniu ubiegłych lat oraz na zadaniach, jakie nakłada na młodzież nowa sytuacja.

# Trzy nowe umowy handlowe

W ciągu kwietnia podpisaliśmy trzy nowe umowy handlowe: z Pakistanem, Islandią i Rumunią. W stosunku do Rumunii i Islandii nastąpiło rozszerzenie dotychczas istniejących umów, zwiększające wzajemną obustronną wymianę handlową. Umowa handlowa z Pakistanem, podpisana w dniu 5 kwietnia r., jest pierwszą powojenną umową handlową, zawartą przez nas z krajami Dalekiego Wschodu.

Podpisany w dniu 7 bm. dodatkowy protokół zwiększa w zasadniczym stopniu wysokość 1,5 miliona dolarów. Trzećią wreszcie umową, zawartą w ciągu ostatnich dni, jest dodatkowy protokół do handlowej umowy polsko - rumuńskiej, zawartej 7 lipca 1945 r. Ogólna wartość obrotów po każdej stronie zamknięcia się sumy 3,5 miliona dolarów. W ramach tej umowy otrzymywaliśmy z Rumunii artykuły spożywcze i surowce hutnicze. Wywoziliśmy węgiel, koks, wyroby hutnicze, elektrotechniczne, chemiczne i maszyny.

Dodatkowy protokół powiększa wzajemne obroty o 30 procent, rozszerzając nasz wywóz do Rumunii w towarach objętych umową. W zakresie przywozu do Polski wprowadzono dodatkowo mięso, tuszczę, wszystkie te trzy umowy otwierają przed naszym gospodarstwem nowe możliwości. Za pewnią nam one dostawę cennych dla naszego życia gospodarczego surowców, a rozszerza na umowa z Rumunią w zakresie dostaw młsa i tuszczu przyczyni się do zmniejszenia trudności istniejących w tej dziedzinie.

W. P.  
**Powrót reemigrantów**  
SZCZECIN (PAP.). Dnia 11 bm. na Dworzec Turzyński w Szczecinie przybył transport reemigrantów ze strefy radzieckiej w liczbie 105 osób. Są to w większości wykwalifikowani rzemieślnicy i górnicy, część z nich udaje się na Śląsk, pozostali osiedlą się na Pomorzu Szczecińskim.

# Komuniści niemieccy wzywają do walki o prawo samostanowienia i o zjednoczenie Niemiec

## Tow. Max Reimann potępia narzucony przez Anglosasów statut ekupacyjny

BERLIN (PAP.). Przywódca Niemieckiej Partii Komunistycznej w Bizonii — Max Reimann wygłosił w Hagen (Westfalia) przemówienie na temat narzuconego Zachodnim Niemcom tzw. „statutu ekupacyjnego”.

„Należy się liczyć z tym — oświadczył mówca — że zarówno partia socjaldemokratyczna (SPD), jak i partie chrześcijańskie - demokratyczne (CDU i CSU) przyjmą jak najszybciej — po pozornej walce — statut, którego same się domagały i uczynią wszystko, aby położyć rękę żądaniom zachodnich władz okupacyjnych.

W imieniu Niemieckiej Partii Komunistycznej stwierdzam, że statut ekupacyjny pozbawia ludność Zachodnich Niemiec możliwości zmiany według swej woli projektowanej konstytucji.

Ale naród niemiecki nie zgodzi się na odebranie mu prawa samostanowienia i na skazanie go na nędzną egzystencję. Jakkolwiek Adenauer i Schumacher odrzucają zaproszenie Niemieckiej Rady Ludowej przeprowadzenia wspólnej konferencji, to jednak wiemy o tym, że we wszystkich warstwach społeczeństwa Zachodnich Niemiec ugruntowało się przekonanie o konieczności porozumienia pomiędzy Niemcami Zachodnimi i Wschodnimi.

Pozdrawiamy Socjalistyczną Partię Jedności i wszystkie siły demokratyczne w radzieckiej strefie, które walczą o niezależność i jednolitą Republikę Niemiecką.

W zakończeniu przemówienia Reimann wzywał ludność stref zachodnich, niezależnie od

# Depesza premiera Albanii Hodży do Generalissimusa Stalina

## po opuszczeniu Moskwy przez albańską delegację rządową

MOSKWA (PAP.). Ogłoszono tu radziecko - albański komunikat o pobycie w stolicy ZSRR albańskiej delegacji rządowej z premierem Enver Hodżą na czele. Komunikat stwierdza, że delegacja albańska odbyła w czasie swego pobytu w Moskwie rozmowy z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Mikołajem, z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskim i ministrem handlu zagranicznego ZSRR Mińszkiewem.

W wyniku tych rozmów zostało podpisane porozumienie w sprawie dostaw dla Albanii sprzętu technicznego i materiałów na kredyt oraz protokół o wzajemnych dostawach towarów na rok 1949.

11 b. m. opuściła Moskwę albańska delegacja rządowa z premierem Enver Hodżą na czele. Na lotnisku moskiewskim delegację żegnał wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Mikołaj, minister spraw zagranicznych Wyszyński, wiceminister handlu zagranicznego Kumykin, wiceprzewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej Abramow, ko-

# W. Ażdiew

## Daleko od Moskwy

W drewnianym domku jasno płonęła „burżujka”. Inżynierowie zdjęli czapki, rękawice i zrzucili plecaki. Smelew częstował ich smażoną rybą, czerstwym chlebem i herbatą w dużych blaszanych kubkach. Mówił o ostatnich komunikatach Biura Informacyjnego. Znane były komunikaty jedynie sprzed trzech dni i Aleksy słuchając przypuszczeń Smelewa o możliwych na froncie zmianach, poczuł, że serce jego ścisnęło się z trwożli. Przed wyjściem na trasę otrzymał list z Moskwy. Ani radio, ani gazeta nie mogły mu dać tych szczegółów, jakie znajdował w liście. Szedł z Moskwy prawie miesiąc, a teraz już dwadzieścia dni wędrują wzduż Adunu. Wiedział, że od tej pory sytuacja pod Moskwą nie polepszyła się. Co mogło się zdarzyć w ciągu ostatnich dni?...

— U mnie tutaj teraz jest rodzaj zajazdu — powiedział Smelew tonem gościnnego gospodarza. — Na trasie duży ruch i wiele osób tu zagląda. Tych co idą od punktu do punktu — nie liczę, gdyż wstępują tylko

ogrząć się i ruszają dalej. Zaczęli przyjeżdżać goście aż z Nowińska.

— Kto na przykład? — Szofer Smorczkow. — Czy znacie takiego? Co to za chłop! Wciąż po drodze pędzi tu i z powrotem, pewnego razu utkwiał gdzieś siedem kilometrów stąd. Przywlokł się w nocy, zmęczony, zły. — „Pomóż powiada, kiedyś ci się odwzajemnę”. Oczywiście pomogliśmy — wyciągnęliśmy maszynę, zaopatrzyliśmy w benzynę. Był jednakże bardzo zmęczony. Dałem mu jeść, a on zasnął przy stole z kawałkiem chleba w ręce. Nawet nie słyszał, jak położyłem go na lawce. Po trzech godzinach jednak obudził się i zaczął się śpieszyć...

— Dobrze, jeśli już dojechał do cieśniny — powiedział Aleksy.

— Wątpliwe. Wiem od Pankowa, że minął dziewiąty punkt, ale dalej droga się robi wciąż gorsza, a od Adunu do cieśniny podobno w ogóle nie ma drogi. Wątpliwe czy doprowadzi maszynę do miejsca, chociaż uporu w nim dużo. Ogromny ciężar przyjął człowiek na siebie.

— Ale za to przyniósł wiele pożytku, — zauważył Beridze. — Na wszystkich punktach, gdzie tylko byliśmy, szoferzy przyjmując na siebie zobowiązania wspominała zawsze jego imię...

— Po Smorczkowie przybyło z Nowińska — ile myślicie — trzysta osób — opowiadał Smelew.

— Zapewne kolumna Gonczaruka. — Tak. Tym wspólnie łatwiej jest zwyciężyć drogę... Jeśli zasypie drogę, to schodzą z maszyn i oczyszczają ją. Ci także porządnie się namęczyli, czasem wypadają przebiegać zasy na przestrzeni kilku kilometrów. To nawet bardziej męczy niż chodzenie piechotą. Sam Gonczaruk jest chory, ledwie się porusza. Postanowił, jeśli dalej droga będzie zła — pozostawić na dziesiątym punkcie maszyny i drogę kontynuować pieszo. Słusznie, bo przecież nie będą dźwigać ciężarówkę na plecach! Byli tu wszystkiego jeden dzień, ale mieliśmy z nimi wiele kłopotów, bo jednakże trzeba ich było gdzieś umieścić i nakarmić, a trzysta osób to nie żarty. Pomogli mi jednak doskonale, pracowali rzeczywiście po stachanowsku. Potem przyjechał tu traktorzysta Silin, który przywiózł na płozach cały dom. Ten również wiele dla nas zrobił — ubił drogę, wozil ładunki.

— Kiedy Silin przejeżdżał? — Zaraz sobie przypomnę... Przedwczoraj! A zaraz po nim przyjechał sam gospodarz.

Inżynierowie słyszeli, że zdanie to wypowiedział znacząco. Beridze jakby nie rozumiejąc o kim mowa zaw-czwa...

**Bronisława Borecka**

Przodownica pracy PZPB Nr 3 delegatka na Światowy Kongres w Obronie Pokoju

# O pokój trzeba walczyć



stka kapitalistów wszyscy ludzie ucziwi występują przeciwko wojnie.

Od 15 roku życia pracuję jako prządka. Obecnie w warunkach Polski Ludowej, gdy od naszej pracy zależy nasz dobrobyt, nasza przyszłość, włączyłam się do potężnego ruchu współzawodniczącego pracy i w moim otoczeniu robotniczym uchodzę za przodownicę pracy. Razem z całą klasą robotniczą Polski pracuję dla urzeczywistnienia naszego wielkiego celu — zbudowania w

Polisce socjalizmu. A właśnie dla osiągnięcia tego celu potrzebny nam jest trwały pokój.

Przed kilku dniami czytałam w prasie o uchwale podjętej przez załogę fabryki chemicznej w Pustkowie: w dzień podpisania w Waszyngtonie antyradzieckiego i antypolskiego wymierzonego przeciwko całej ludzkości paktu atlantyckiego, robotnicy tej fabryki podjęli uchwałę przedterminowego wykonania planu. Przeczytałam tę wiadomość z rado-

ścią. Odpowiedź robotników z Pustkowa była słuszną: właśnie dobrą pracą, przed terminowym wykonaniem planów produkcyjnych, podniesieniem jakości produkcji wzmacniamy siły naszego państwa, a przez to i siłę całego światowego obozu pokoju.

Coraz więcej załóg i coraz więcej robotników polskich mówi do imperialistów językiem załogi Pustkowa.

I to jest nasz najważniejszy wkład w dzieło o pokój!

## System oszczędzania i jego mistrzowie w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego

„Gospodarstwo nasze dojrzało już do tego, aby można było przejść od metody doraźnych akcji oszczędzania do planowego systemu oszczędzania” — oświadczył minister Dąbrowski na Krajowej Radzie Oszczędnościowej. Tak właśnie pojął swe zadania na polu oszczędności załoga Wytwórni Sprzętu Mechanicznego. Stosuje ona nie jednorazowy „zryw”, ale stałe codzienne „ciągnięcie” dziesiątek, setek, tysięcy złotych, zaoszczędzonych przez planową i racjonalną gospodarkę, prowadzoną na terenie fabryki. Na zebraniu ogólnym cała załoga postanowiła przede wszystkim wykonać plan produkcyjny do 1. IX. 1949 r.

Dyrekcja zaplanowała na rok bieżący 3 mln. zł oszczędności. — Tak mało? — śmiali się z tego planu tokarze, wiertarze i monterzy. Obliczywszy dokładnie swoje możliwości na wszystkich oddziałach, podnieśli tę sumę do 16.871.000 zł. Do pomocy starszym pracownikom stanęła młodzież. „Tyle złomu leży na terenie zakładu. Pobieramy go, posortujemy i oddamy do dyspozycji Centrali Złomu” — oświadczyli ZMP-owcy i już wzięli się do roboty.

Najwięcej zaoszczędzimy przez ulepszenie poszczególnych procesów produkcyjnych. O tym stało mową Dyrekcja, Rada Zakł. i organizacja partyjna. A więc w fabryce wszyscy „kombinują”, indywidualnie i zespołowo. W wydziale energetycznym zaprowadzono elektrolityczne galwanizowanie metali, zamiast dotychczas stosowanego pokrywania za pomocą gorącej cyny. Da je to 5 razy mniejsze zużycie cyny. Brygada chłodnic zastąpiła gwintowanie ręczne otworów w zbiornikach maszynowym, co przynosi w skali rocznej oszczędność 50.000 zł. W dziale blacharskim „najlepszą” głową jest „firma Ozga” — tak właśnie blacharze nazywają swego majstra, tow. Stefana Ozgę, który stale myśli o tym, żeby coś ulepszyć lub wykorzystać.

— Na taką, na przykład, prostą rzecz, jak zrobienie ramienia koła kierownicy do traktora, trzeba było dotychczas aż trzech faz produkcyjnych — opowiada tow. Ozga. Skonstruowana obecnie przez niego przyrząd pozwala wykonać owo ramię za jednym zamachem — a więc skraca czas i gwarantuje dokładne wykonanie. Dziwne wydawało się wszystkim, że tow. Ozga zainteresował się „szlaką”, powstającą z cyny, zużytej do cynowania chłodnic. Przecież od dawien dawna uważano, że na nic się już ona nie przyda. Okazało się jednak, że jest inaczej. Towarzysz Ozga

przetopił „szlakę” i uzyskał z niej 450 kg cyny, wartości ok. 120.000 zł.

Wspominaliśmy już kiedyś o tow. Piotrowiczu, obecnie przewodniczącym Rady Zakładowej, który skonstruował aparat do ciągnięcia i zwijania rurek do elementów chłodzących traktora. Oszczędność, polegająca na szybkim wykonaniu i mniejszym zużyciu cyny, wynosi 4 miliony zł rocznie.

Obecnie brygadziści Pyć tak ulepszył jeszcze ten aparat, że zamiast dwóch, obsługuje go tylko jeden robotnik. Nie jest wykluczone, że ulepszenie pójdzie jeszcze dalej.

Można się tego spodziewać po pracownikach, którzy dobrze pojęli system oszczędzania i na każdym kroku starają się go realizować.

H. Sam.

## Przełom w życiu szkół polskich Nowe komitety rodzicielskie rozpoczynają pracę

Ubiegły tydzień w wielu szkołach i przedszkolach minął pod znakiem wyborów do nowych Komitetów Rodzicielskich. Były to bodaj pierwsze wybory, w których liczenie wzięli udział rodzice — robotnicy i robotnice, pracownicy umysłowi, a na terenach wiejskich — chłopcy i średniorolnicy.

W poprzednich Komitetach Rodzicielskich rej wodzili przeważnie ludzie, nie reprezentujący większości rodziców. Tym razem, w wyniku dobrego zrozumienia zarządzenia Ministerstwa Oświaty i uchwały KC naszej partii, rodzice — robotnicy postanowili wziąć w swe własne ręce kierownictwo Komitetów, by pracowały one dla dobra młodzieży robotniczej i chłopskiej, dla dzieci ludzi pracy, by wywarły skuteczny wpływ na demokratyzację naszego szkolnictwa.

Takie też były rezultaty wyborów: do większości Komitetów wybrani zostali robotnicy i chłopcy i średniorolnicy, oraz inteligenci pracujący, członkowie naszej partii i innych partii demokratycznych.

W tych szkołach, gdzie wybory zostały dokonane, nowe Komitety przystępują już do pracy. Obecnie jest rzeczą ważną, by do tej pracy przystąpiły w sposób najbardziej właściwy.

Zaledwie 2 i pół miesiąca dzieje się u nas od końca roku szkolnego. Ten krótki przedział czasu — to okres szczególnie wzmoczonego wysiłku młodzieży szkolnej, a

jednocześnie okres sesji nauczycielskich, organizacji wczasów letnich, przygotowania i opracowania planów remontowych szkoły podczas wakacji. Komitety Rodzicielskie muszą być teraz szczególnie aktywne, aby ująć i pokierować ogromem aktualnych zadań.

I tu przy ustanawianiu porządku działania na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa nawiązania kontaktu z dyrekcją szkoły. Nowe Komitety składają się w wielu wypadkach z ludzi nieobeznanych jeszcze z charakterem swoich nowych obowiązków. Ich zadaniem musi być zaznajomienie się ze stanem nauczania i wychowania, z ogólną atmosferą szkoły oraz dotychczasową działalnością poprzedniego Komitetu. Zmiany personalne w składzie Komitetu nie mogą zahamować choćby na chwilę akcji dożywiania czy pomocy materialnej dla ubogiej młodzieży. Przeciwnie w tych szkołach, gdzie nie były one dotąd zorganizowane przed Komisjami Komitetów — komisją dożywiania, gospodarstwa i finansową — staje odpowiedzialne zadanie, jak najszybciej zmobilizowania przewi-

## To i owo

### Kwiatki z łączki „dyplomatycznej”

— Niedawno ogłoszona została książka Annabeli Bucar, b. pracowniczką ambasady amerykańskiej w Moskwie. P. Bucar stwierdza, że ambasador USA w Moskwie, gen. Bedell-Smith, jest zawodowym szpiegiem, przytacza liczne dowody, że Bedell-Smith, korzystając z nietykliwości dyplomatycznej, kierował akcją szpiegowską na terenie ZSRR. Poza tym, dodaje p. Bucar, Bedell-Smith powiększał swe zarobki, sprzedając na czarnym rynku wieczne pióra, papierosy, nylony i nawet własne garnitury.

W Sofii skończył się niedawno proces 15 księży-baptystów, oskarżonych o szpiegostwo i czarnorynkowe transakcje złotem i obcą walutą. Tygodnik „New Statesman and Nation” komentując ten proces przyznaje, że „wobec tego, iż instytucje baptystów w Bułgarii były zawsze utrzymywane za pieniądze amerykańskie, szpiegostwo amerykańskie mogło się łatwo znaleźć wśród funkcjonariuszy tych instytucji”.

„Możemy stwierdzić — pisze z innej beczki francuski tygodnik „Aux Ecoules” — że wywiad amerykański nie jest obcy obecnym prowokacjom antykomunistycznym we Francji”.

A oto jeszcze jeden kwiatunek z amerykańskiej łączki dyplomatycznej — głos tygodnika „Economist”, krytycznie sumujące działalność amerykańskiego wywiadu w Europie. „Wywiad — pisze „Economist” — był zwykłą funkcją amerykańskich i brytyjskich dyplomatów”. Ale — zastrzega się ten tygodnik — ostatnie procesy o szpiegostwo, zdradę stanu i pospolite czarnorynkowe transakcje wykazały, że wywiad jest zbyt amatorski i radzi „zachowanie pozorów w akcji szpiegowskiej zagranicą”.

Dla nas w Polsce szpiegowska i czarnorynkowa działalność niektórych obcych dyplomatów nie jest oczywiście nowością i została wykazana na przewodach sądowych. W każdym razie cyniczna szczerość „Economista” jest godna zanotowania.

## Borecka

O tym, czy będzie wojna, czy też zapanuje na świecie trwały pokój, zadecydują nie panowie Truman, Marshall i Bevin i im podobni, lecz ludzie pracy całego świata. A ludzie pracy całego świata pragną pokoju.

U nas, w Polsce Ludowej, z upragnieniem oczekują wojny tylko byli fabrykanci i byli obszarnicy, pragnący odebrać robotnikom ien fabryki, a chłopom — ich ziemię. W Anglii, w Ameryce i we wszystkich innych krajach kapitalistycznych wojny pragną jedynie fabrykanci, bankierzy i kapitaliści, którzy nigdy sami nie idą przelewać krew, lecz po sylają na żer śmierci robotników i chłopów, zaś sami na wojnie nabijają sobie kieszenie.

Ale i w Ameryce, i w Anglii, i we wszystkich krajach kapitalistycznych większość przygniatająca stanowią robotnicy, masy ludowe, pragnące pokoju i gotowe walczyć o ten pokój. Masy pracujące całego świata rozpoczęły już walkę o pokój, a Kongres Paryski zjednoczył wszystkich świadomych bojowników o tę wielką sprawę i doda im sił w tych zmaganiach.

Mnie, jako jednej z 71 delegatów Polski, przypadł za szczyt reprezentowania na Kongresie załogi naszej fabryki, mas pracujących Łódzi i całej Polski. Przekażę Kongresowi, przekażę delegatom 550 milionów ludzi pracy wszystkich krajów, wolę narodu polskiego: nie chcemy wojny, chcemy pokój i twórczej pracy pokojowej. Razem z innymi delegatami będę reprezentowała na Kongresie kobiety polskie. Przekażę Kongresowi wolę kobiet polskich, identyczną z wolą kobiet pracujących całego świata: nie chcemy oddawać naszych synów, mężów i braci na rzeź wojenną. Nie chcemy zaprzęścić naszych bliskich dla powiększenia dochodów rekinów kapitalistycznych. Nie chcemy — i plany wojenne imperialistów pokrzyżujemy.

Fakt, że mnie, prządka, zwykłą robotnicę, wybrano jako jedną z delegatek naszego narodu na Kongres w obronie pokoju, rozumiem tylko w ten sposób, że w dzisiejszych czasach właśnie od takich ludzi, jak ja i moi towarzysze pracy, że właśnie od tych prostych ludzi całego świata zależy losy pokoju.

A że razem z nami, ludźmi prostymi, radzić będą również uczeni, artyści i pisarze, ludzie wielkich umysłów — świadczą to o tym, że poza nieliczną gar-

wać cykl odczytów i pogadań na temat zasad postępowego wychowania dzieci, zainteresować nimi rodziców i pozyskać ich sołbie dla stałej współpracy.

Obok kontaktu z rodzicami niemniej ważną rolę zagrają młodzież na pośrednictwem organizacji ZMP, ZHP i samorządu szkolnego. Tu przed Komitetami otwiera się niezwykle szeroki i wdzieczny teren działania. Zapal młodzieży powinien być przez Komitet wykorzystany dla wegnięcia jej w rytm życia oraz spraw, jakimi tetni cały kraj. Trzeba zainteresować i zmobilizować młodzież do akcji oszczędności i Czynu Pierwszomajowego. Należy młodzież szkolną zapoznać z zagadnieniami produkcyjnymi, za pośrednictwem Komitetów Opiekunich zbliżyć ją do fabryk i wsi. Trzeba organizować wycieczki do fabryk, nawiązywać kontakt młodzieży szkolnej z fabryczną, wezwać uczniów do pracy kulturalnej i świetlicowej na terenie zakładów pracy.

Młodzież szkolna powinna — na odpowiednio zorganizowanych spotkaniach — poznać czołowych bohaterów pracy, przodków i mistrzów oszczędności. Na terenie zaś samej szkoły Komitety Rodzicielskie powinny czuwać nad aktywizacją organizacji młodzieżowych, skorzystać z ich pomocy w organizacji korepetycji i w ogólnym podniesieniu poziomu naukowo-wychowawczego całej szkoły.

Jeśli po tej linii rozwijać się będzie praca nowych Komitetów, niewątpliwie wywiążą się one ze swych zadań i spowodują zmianę atmosfery oraz oblicza tych szkół, w których doniedawna jeszcze panował duch, obcy tym wielkim rewolucyjnym przemianom, jakie nastąpiły w naszym kraju. Sch.

### Nasi korespondenci fabryczni piszą:

## Czyn 1-Majowy robotników łódzkich

### P. Z. P. W. Nr 3

Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 3, Oddział II, na ogólnym zebraniu w dniu 6 kwietnia uchwaliłi w ramach Czynu 1-Majowego wykonać roczny plan produkcji do dnia 10 grudnia oraz zwiększyć do 94 procent ilość towaru I gatunku przy jednoczesnym zmniejszeniu braków do 0,6 procent. Następnie postanowiono

większyć plan oszczędnościowy z 42 mil. złotych do 50 mil. złotych.

Pracownicy stwierdzili, że wymienione zobowiązanie będą traktowali, jako najniższe i dążeniem ich będzie jak najdalej przekroczenie tych zobowiązań.

Korespondent fabryczny „Głosu” z PZPW Nr 3 Antczak Teodor

wiła załoga naszej fabryki tegoroczny plan produkcyjny wykonać na dzień 1 grudnia.

Korespondent fabryczny „Głosu” z PZPG Michalak Maria

## 900.000 tysięcy metrów ponad plan

Załoga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego, na swym ogólnym zebraniu, odbytym w dniu 8-go kwietnia, jednogłośnie uchwaliła w ramach Czynu Majowego dać w drugim kwartale bieżącego roku 900.000 m. tkanin ponad plan.

Aby ucieci zbliżający się Kongres Związków Zawodowych postanowiliśmy zwiększyć ilość uczestników współzawodnictwa pracy o 50 procent.

Ponadto uchwalono jednogłoś-

nie rezolucję, w której załoga naszej fabryki solidaryzuje się z Kongresem Pokoju w Paryżu.

„Precz z podżegaczami wojennymi — głosi rezolucja — Chcemy w spokoju odbudowywać nasz kraj!”

Również w ramach Czynu Majowego świetlica naszych zakładów wezwwała do współzawodnictwa kulturalno - oświatowego świetlicę P.Z.P. Łódź-Północ.

Korespondent fabryczny „Głosu” z PZPPP J. M. Mielczarek

### Sprostowanie

W dniu wczorajszym wskutek niedopatrzeń redakcji technicznej zmieniony został tytuł artykułu na stronie trzeciej, który powinien był brzmieć: „Francuska Legia Cudzoziemców — oaza dla hitlerowców”. Za przykry błąd przepraszamy naszych Czytelników.

### Rozszerzamy plan oszczędnościowy

Pracownicy Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego na ogólnym zebraniu poświęconym sprawom oszczędności zobowiązali się ucieci dzień 1 Maja podniesieniem sumy zaplanowanych oszczędności o 13.533.000 złotych.

Dział konfekcji zobowiązał się dać 6.362.000 zł. oszczędności, mieszalnia 560 tys. złotych, wal-

cownia 440 tys. złotych, szwalnia 332 tys., przykrojownia 4 mil. złotych, oddział nici gumowych — 819 tysięcy złotych a wydział ruchu — 1.020.000 złotych.

Po dodaniu jeszcze kilku mniejszych zobowiązań suma oszczędności dodatkowych wzrosła do 14.418.000 złotych.

Niezależnie od tego postano-

## PZGS Łódzki zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy

W czwartym kwartale ubiegłego roku Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przystąpiły do współzawodnictwa pracy. Do współzawodnictwa przystąpiły również i Gminne Spółdzielnie.

Spółdzielnie współzawodniczyły między sobą odnośnie wykonania akcji zleconych, werbowania największej ilości członków, dobrej obsługi konsumentów, uregulowania zagadnień organizacyjnych, oraz co najważniejsze, współpracy z czynnikiem społecznym.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie między PZGS

zajął powiat łódzki. Drugie miejsce — powiat konecki. Następne z kolei miejsca zajęły powiaty: skierniewicki, łaski i piotrkowski.

We współzawodnictwie między Gminnymi Spółdzelniami kolejno wysunęły się na czoło G. S-y w Zgierzu, Piątku i Szydłowie.

Współzawodnictwo pracy trwa w dalszym ciągu i ambicją wszystkich spółdzielni, zwłaszcza tych, które na obecnym etapie znalazły się na szarym końcu winno być, aby wysunęły się na czoło i tym samym przyczyniły się do wzrostu dobrobytu mas małych i średniorolnych chłopów.



## Kto skupuje cielęta hodowlane?

Pomimo, że nie jestem hodowcą, sprawy hodowli, kontraktacji i spędów na terenie naszego powiatu żywnie interesują. W rozmowach z rolnikami spotykam się często z bolączką, którą chciałbym, aby zajęły się odpowiednio czynniki. Chodzi mianowicie o skup cieląt hodowlanych.

W naszym powiecie możemy zanotować dużą podaż cieląt i jałówek. Nie wszystkie jednak cielęta i jałówki wolno brać na ubój, a zwłaszcza zabrania się sprzedawać na rzeź sztuki hodowlane. W tym wypadku chłop małorolny staje w obliczu dwu ewentualności. Albo cielęta chować, a nie zawsze może on sobie na to pozwolić, albo sprzedawać na nielegalny ubój, bo sztuk hodowlanych na spędach nie kupują. Byłem świadkiem na spędzie w Wieluniu, kiedy to małorolny chłop prosił referenta hodowlanego, by kupił przyprowadzone cielęta. Referent odmówił, bo

ma wyraźne pod tym względem dyrektywy.

Sądzę, że należałoby znaleźć jakieś rozwiązanie tej sprawy.

Korespondent „Głosu” z Wieluńskiego

OD REDAKCJI:  
Jak dowiadujemy się, sprawa ta w najbliższych dniach będzie załatwiona i chłopci będą mogli sprzedawać również i sztuki hodowlane.

## Akcja siewna w gm. Kowiesy nie przebiega należycie

Na naszym terenie istnieje ośrodek maszynowy, który jednak nie posiada maszyn. Utrudnia to bardzo obecną akcję siewną, gdyż chłopci nie mogą wypożyczać potrzebnych im maszyn.

O ile chodzi o kontraktację to należy zaznaczyć, że na początku gospodarze odnosili się do niej nieufnie. Ostatnio jednak w wyniku zebrania zorganizowanych

Sprawom oszczędności w spółdzielczości rolniczej poświęcona była ostatnia odprawa kierowników oddziałów okręgowych i kierowników działów lustracyjnych Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Jak wynika z referatów: prezesa CRS — Pszczółkowskiego, dyr. Janczyka i dyr. Chromika oraz z wypowiedzi pracowników terenowych, możliwości oszczędzania w działalności placówek spółdzielczych na wsi są bardzo duże.

Szeroko omówiono konieczność usprawnienia pracy w gminnych spółdzielniach i we wszystkich innych placówkach spółdzielczych podkreślając, że przez aparat spółdzielczy płynie na wieś 40 procent ogólnej ilości produkowanych obecnie towarów przemysłowych. Usprawnienie w dostawie i rozprzedaży tak dużej masy towarowej powinno przynieść wielkie oszczędności. To samo dotyczy pracy punktów skupu ziemniaków i artykułów budowlanych.

Przed wszystkim zwrócić uwagę na możliwość zmniejszenia kosztów dostaw towarów do spółdzielni gminnych oraz innych

kosztów hadlowych, stwierdzając, że należy dążyć do zaopatrywania spółdzielni za pomocą transportu kolejowego, zwalczając wszelkie niepotrzebne wyjazdy i wprowadzić oszczędności administracyjne. M. in. należy dążyć do zaopatrywania gminnych spółdzielni bezpośrednio z magazynów okręgowych.

Niektóre spółdzielnie ponoszą duże straty na manco towarowym. Do zwalczania mancy wciągnięte zostaną komitety członkowskie i ogólny członków spółdzielni. Walka z niedoborami powinna doprowadzić do ich znacznego zmniejszenia, co przyniesie w konsekwencji duże oszczędności.

Ważnym ogniwem systemu oszczędnościowego jest zwalczanie stosowanej w niektórych spółdzielniach sprzeda-

ży na kredyt, w czym powinien odegrać dużą rolę komitety członkowskie.

Ponadto zwrócono uwagę na możliwości oszczędzania w spółdzielczych ośrodkach maszynowych, których liczba przekracza 2.300. Praca idzie tu w kierunku pełnego wykorzystania maszyn i przekroczenia norm wydajności obsługi zatrudnionej przy ma-

szynach. Pewne osiągnięcia ma już okręg wrocławski, gdzie traktory pracują na dwie zmiany.

Zarówno w ośrodkach maszynowych jak i w pracach handlowych spółdzielczości kampania oszczędnościowa połączona zostanie ze współzawodnictwem pracy, które wprowadza się we wszystkich placówkach.

## Gospodynie wiejskie pow. rawsko-mazowieckiego przodują w hodowli drobiu

18 Kół Gospodyń Wiejskich pow. rawsko-mazowieckiego przystąpiło do zespolonego współzawodnictwa w sztucznym wychowie drobiu. Hodowlę drobiu oparto na rasie zielononózek i karmazynów. Do końca marca rb.

rozprowadzono wśród uczestniczek współzawodnictwa blisko 1.000 kurcząt. Najlepsze wyniki w hodowli osiągnęło dotychczas Koło Gospodyń Wiejskich w Porazy, uzyskując przodujące miejsce w woj. łódzkim.

## RADY gospodarskie

## Dobór odmiany ziemniaków decyduje o plonie

Plon zależy nie tylko od pory siewu, stopnia uprawy mechanicznej, wilgoci, nasłonecznienia itp. Zależy on w głównej mierze od odmiany. Tylko dobra odmiana najbardziej przystosowana do miejscowych warunków klimatycznych i glebowych gwarantuje wysokie plony. Tak też jest z ziemniakami.

W Polsce uprawia się ziemniaki na powierzchni około 3 miln. ha, przy średniej wydajności 125 kwintali. Plon to można by dość szybko prawie podwoić, gdyby rolnicy zwrócili większą uwagę na dobór odmian. Główną bowiem przyczyną niskich plonów nie leży bynajmniej w wadliwej uprawie, słabym nawożeniu, w niedbalej pielęgnacji, lecz właśnie w odmianach.

Na ogół obsadza się pola kartoflami dziesiątki lat uprawianymi w danym gospodarstwie. Kartofle takie najczęściej nie są odporne na raka, a co gorsze, wykazują duży procent zawirusowania. Często u nas spotyka się dziś na polu z ziemniakami całe place opalone przez wirusy. Najdrowsza nawet odmiana uprawiana wiele lat wyraża się. Stąd też każdy rolnik powinien pamiętać, aby podobnie jak zboże tak i kartofle co pewien czas wymieniać.

Pierwszą i nieodzowną czynnością jest decyzja w jakim okresie chcemy mieć duży kartofl. Być może, że gospodarstwo stawia się na wczesne ziemniaki, celem dwukrotnego wykorzystania tego samego pola w bieżącym sezonie uprawnym. W takim wypadku należy dobrać najwcześniejsze odmiany. I tu na pierwszym miejscu należy postawić Early-Rose — powszechnie znana odmiana pod nazwą Amerykanów, dalej może być Cesarska Korona i Alma również, byleby była dostatecznie zdrowa i niezawirusowana. Do wczesnych ziemniaków rozpowszechnionych w zachodnich dzielnicach kraju należą takie odmiany, jak: Vrubotho, Zigelinde, Mytalfruhe. Te odmiany w małym stopniu zawierają substancje szkodliwy dla zdrowia, a zwłaszcza smaczne. Kolor mają lekko żółtawy.

Jeżeli gospodarstwo zawiera kontrakt z miejscową kochmalnią, czy innym zakładem przemysłowym to

wówczas sam zakład z góry przeznacza odmiany. Kartofle przemysłowe oznaczają się późnym dojrzewaniem i wysokim procentem skrobi (mączki). U takiej np. Paronasi procent skrobi waha się w granicach od 20—24 procent.

Przeciwnie jednak gospodarstwo w Polsce chce mieć trochę ziemniaków wczesnych. Resztę zaś przeznacza na zimowe i wiosenne spożycie. W naszych warunkach ziemniak jest podstawą w żywieniu trzody chlewnej. I szczególnie w miesiącach letnich: czerwcem, lipcem, kiedy młode ziemniaki nie nadają się jeszcze na spasnienie, a starych już nie ma, trzoda albo idzie niedopasiona na targ, albo wchodzi w okres głodowania. Taka sytuacja wynika głównie z braku upraw późnych odmian. Najczęściej uprawia się u

nas średnio-wczesne i te już w czerwcu nie nadają się do spożycia ani przez ludzi, ani przez zwierzęta. Stąd też w gospodarstwie należy nastawić się na ziemniaki późne rakoodporne o jak najmniejszym stopniu zawirusowania. Do takich odmian zaliczyć by można: Ackersegen, Voran, Jubel, Prisca, Z polskich odmian: Kmieć, Sobieszyńskie i Hetman.

Wszystkie te wyżej przytoczone odmiany wykazały się w ostatnich latach najwyższymi plonami. Są bardzo znane, odznaczają się wysokim procentem skrobi i przechowują się bardzo do brzo. Takie np. Vorany wykazują minimalne straty na wadze całą wiosną i latem. Są więc idealnymi ziemniakami do spożycia latem zarówno przez ludzi, jak i przez zwierzęta.

## Naukowcy polscy powinni pójść w ślady uczonych radzieckich i śmiało dzielić się swoimi doświadczeniami z małą i średniorolnymi chłopami

W dniach 6—8 kwietnia odbyły się w Warszawie obrady Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

W obradach wzięli udział: Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Kocioł, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i RR, Rady Narodowej, dyrektorzy instytutów naukowych, kierownicy zakładów doświadczalnych i pracownicy administracji PING.

Minister Dąb-Kocioł zwrócił się do zebranych przedstawicieli nauki ze specjalnym apelem, mówiąc m. in.: „Zwiążcie się w swojej pracy naukowej z organizacjami gospodarczymi i społecznymi na wsi, służcie im w sposób ceną radą, wpływając na postęp i podniesienie wydajności w rolnictwie.

W okresie, gdy rolnictwo polskie pragnie wyjść z zacofania i unowocześnić się, gdy mobilizujemy wszystkie dostępne nam w tym celu czynniki, naukowcy nie mogą stać na uboczu i ograniczać się tylko do zamkniętych, laboratoryjnych badań, bo choćby były one jak najbardziej rewelacyjne, to jeśli nie wyjdą poza ściany laboratoriów, jeśli nie znajdują żywego, konkretnego zastosowania w praktyce, nie będą przedstawiały wartości. Zapraszamy do swoich zakładów — powiedział mini-

ster — okolicznych chłopów, pokazując im swoje osiągnięcia na polach doświadczalnych, dzielcie się swoimi cennymi zdobyczami naukowymi z państwową służbą agronomiczną, instruktorami rolnymi, referując im na zjazdach i konferencjach, wyniki swoich badań, udzielając im swoich rad i wskazówek, wspomagając ich pracą swoimi radami i instrukcjami.

Każdy z naukowców specjalności rolniej winien mieć pod opieką jedną wieś i tam bezpośrednio przeprowadzać swoje badania naukowe. Powinien radzić i pouczać chłopów, jak podnieść wydajność ziemi, jak chronić inwentarz żywy od chorób i wpływać na jego racjonalny rozwój, wreszcie jak trzeba gospodarować, aby podnosić produkcję rolniczą.

Społeczeństwo polskie widzi i zna już wspaniałe osiągnięcia powstałe w Związku Radzieckim agrobiologii i pragnie je widzieć zastosowane w polskim rolnictwie.

Obowiązkiem naszych naukowców jest troska — powie dział na zakończenie minister Dąb-Kocioł — aby te cenne zdobycze radzieckiej nauki rolniczej przyswoić naszemu rolnictwu i podać do zastosowania w praktyce rolniczej.

## Zjazd młodzieży Szkół Rolniczych „W pracy naszej nie będziemy osamotnieni“

Ostatnio odbył się w Karniszewicach zjazd młodzieży szkół rolniczych. W zjeździe tym wzięły udział średnie szkoły rolnicze z Karniszewic, Buczku i Mikołajewicy i Uniwersytet Ludowy z Huty Dłutowskiej, oraz szkoła Przysposobienia Rolniczego z Ciołczyna.

Na wstępie zostały wręczone nagrody przodownikom pracy P. R. Nagrody te choć skromne pobudziły w nas chęć do przodowania w pracy. Miło było patrzeć jak młodzi chłopcy synowie otrzymywali nagrody za pracę nad podniesieniem kultury rolnej na wsi.

Po rozdaniu nagród przemawiali do nas przedstawiciele Oświaty Rolniczej i Insp. Kultury Fizycznej. W przemówieniach wskazywano na to, że młodzież jest przyszłością Polski Demokratycznej, że ma ważne za-

dania do spełnienia w podniesieniu kultury wsi i ugruntowaniu obecnego ustroju w Polsce. Państwo liczy na nas jako na dobrych obywateli i przyszłych przodowników pracy. Każdy z nas zastanawiał się i przyrzekał sobie, że będzie pracował ile sił starczy by wywiązać się z tych obowiązków.

Następnie odbyły się inscenizacje. W pierwszej części występów pokazana była wieś z czasów pańszczyźnianych, kiedy to chłop nie miał dostępu do szkoły, a na wsi panowała nędza i ciemnota. W drugiej części pokazano wieś przyszłości, gdzie chłop nie będzie już orał sochą i młócił cepami, Miocarnie i traktory staną mu do pomocy. Ludzie będą

mieli czas na korzystanie z dobrodziejstw kultury, będą mieli czas na wypoczynek. Następnie był wspólny obiad, a potem gry świetlicowe, w których wzięli udział wykładowcy i młodzież. Wieczorem poszliśmy wszyscy do teatru na „Zemstę” Fredry.

Cóż wynieśliśmy z tego zjazdu? Poznaliśmy się wzajemnie i przekonaliśmy, że jest nas dużo jednak myślących i czujących i mamy zapał do pracy. Rozjechaliśmy się z wiarą, że wieś rośnie w siły, że w pracy terenowej nie będziemy osamotnieni.

Wronska Teodozia słuchaczka Uniwersytetu Ludowego w Hucie Dłutowskiej.

## Dlaczego zamknięto kuźnię?

W gromadzie Unewel w powiecie opoczyńskim była do ubiegłego miesiąca spółdzielnia kuźnia. Przedtem znajdowała się ona w posiadaniu prywatnego właściciela, który następnie zgodził się pracować jako pracownik spółdzielczy.

Ostatnio zarząd gminnej spółdzielni w Białobrzegach postanowił zlikwidować kuźnię motywując to tym, że „interes ten” nie opłaca się. Należy przy tym zaznaczyć, że z kuźni tej korzystali gospodarze z gromad Unewel,

Celestynów, Potok i inni. Obecnie w związku z likwidacją kuźni gospodarze, którzy do robot polnych na siew potrzebują usług tejże kuźni słusznie narzekają, że gminnej spółdzielni nie opłaca się prowadzenie warsztatu.

Mam wrażenie, że PZGS w Opocznie zajmie się tą sprawą i wpłynie na zarząd spółdzielni gminnej w Białobrzegach, by uruchomił kuźnię we wsi Unewel.

Korespondent „Głosu Chłopskiego Gab. S.

## Sprostowanie

Do zamieszczonego w dniu wczorajszym artykułu pt. „Przeszło ćwierć miliona zł. uzyskały PGR-y” wkradła się pomyłka korektorska, którą niniejszym prostuję. Tytuł powinien brzmieć „Przeszło ćwierć milarda, a nie miliona”.

Za nieporozumienie czytelników przepraszamy.

Red.

## Wędrowka po województwie

SIERADZ

Zarząd Miejski w Sieradzu wystąpił do Powiatowej Rady Narodowej z prośbą o zabezpieczenie dróg betonowych. Drogi te pobudowane zostały przez okupanta w tej części miasta, która zajęta była na poligon. Obecnie nie którzy właściciele działek chcą uzyskać jak największą powierzchnię uprawną za orywują przydrożne rowy i niszczą nawierzchnię betonową. (b)

ZGIERZ

Wkrótce powstanie w Zgierzu oddział Państwowego Przedsiębiorstwa Elektrotechnicznego, które posiada swą centralę w Krakowie. Zadaniem przedsiębiorstwa będzie elektryfikowanie wsi.

WIELUN

W sali kina „Wolność“ odbył się Wieczór Mickiewicza przy udziale całego społeczeństwa. W ramach Wieczoru wystąpiły zespoły artystyczne zskół gimnazjalnych i licealnych. Na program złożyły się recytacje utworów Wieszczki. (z)

BRZEZIŃY

W ubiegłym roku Związek b. Więźniów Politycznych w Brzezinach przystąpił do remontu zniszczonego budynku, w którym projektowano zorganizowanie Domu Szkolenia i Pracy. Ponieważ zbyt szczupłe fundusze związkowe nie pozwoliły na dokończenie tych prac, Wydział Powiatowy przewidział w budżecie na rok 1949 pół miliona złotych, które zostaną przeznaczone na całkowite wykończenie budynku już w bieżącym roku oraz uruchomienie tam miejskich warsztatów szewskich. (w)

## Biblioteka Miejska w Zgierzu wciąż się rozwija

Dobrze wyposażona Biblioteka Miejska w Zgierzu, która służyła się całe miasto, została przez okupanta niemal doszczętnie zniszczona, tak, że z chwilą zakończenia wojny nie było po prostu od czego zacząć. Wprawdzie kilkunastu uczciwych czytelników zwróciło będące w ich posiadaniu książki, ale stanowiły one tylko znikomy procent dawnego stanu posiadania. A jednak w chwili obecnej biblioteka liczy ponad 4.500 tomów. Jak się to stało?

Ministerstwo Oświaty i Zarząd Miejski pragnąc, aby biblioteka powróciła do dawnej świetności, przeznaczając ciągle poważne sumy na zakup książek. Prócz tego stonkowo często przesyłają one znaczne ilości książek. I tak na przykład w ostatnich dniach kierowniczka biblioteki została zawiadomiona, że wkrótce otrzyma z Ministerstwa Oświaty 260 tomów o łącznej wartości 75.606 zł. Nic więc dziwnego, że biblioteka szybko się rozwija, a frekwencja stale wzrasta. Liczby ilustrują najwymow-

niej frekwencję: w roku 1946 odwiedziło bibliotekę 11.710 osób, w roku 47 — 23.276, a w ubiegłym roku już 33.963 osoby, w tym lwia część kobiet i młodzieży do lat 18-tu. Zważywszy, że biblioteka nie ma czytelników i wszystkie książki wypożyczane są do domu, liczby te są naprawdę imponujące.

## 2.715 tys. złotych premii otrzymali pracownicy pocztowi

W lutym br. 1777 pracowników pocztowym Okręgu Łódzkiego tytułem premii za wydajność wypłacono ogółem 2.715.000 zł.

Listonosz wiejski Dąbik Marian z Czastar, powiatu wieluńskiego, w lutym przyjął 305 zleceń na prenumeratę czasopism i przesyłek rejestrowanych.

Na dalszych miejscach znajdują się listonosze wiejscy: Juszcak Józef z Czastar (233), Bierzyński Antoni z Wartkowie (271) i Saktura Stanisław z Wadlewa (269).

Rozwój ten pociąga za sobą konieczność rozrostu lokalowego, gdyż lokal, który obecnie biblioteka zajmuje, okazuje się zbyt ciasny. Znalazła się jednak i na to rada. Już w najbliższym czasie biblioteka dobierze dalsze 3 izby, z których część przeznaczona będzie na czytelnię, część — na magazyny. (b)

## Okolo 4 tysięcy silosów otrzyma województwo łódzkie

Wydział rolnictwa przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi przystąpił do organizowania pokazów budowy silosów w 79 ośrodkach oświaty rolniczej woj. łódzkiego.

W każdym z ośrodków wybudowane będą 4 typy silosów: betonowe, glinobite wykładane papą i murowane z cegły. W pokazach budowy silosów udział wzięli wszyscy sołtysi oraz prezesi gminnych kół żywnościowych ZSCH.

Budowa silosów na terenie wsi woj. łódzkiego zapo-

## Sześć Ośrodków Zdrowia w powiecie rawsko-mazowieckim

W powiecie rawsko-mazowieckim znajduje się 6 ośrodków Zdrowia.

Na zdrowie publiczne Wydział Powiatowy przewiduje w roku 1949 wydatki w wysokości około 6.400.000 zł.

Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Rawie Mazowieckiej utrzymuje 6 poradni i Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. Na utrzymanie tego Ośrodka przeznaczono 1 milion 815 tys. zł.

Ośrodek ten w samej tylko poradni ogólnej udzielił w roku 1948 8.644 porad i zbadał 5.586 dzieci w szkołach.

Wszystkie pozostałe ośrodki

ki utrzymują poradnie ogólne i Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, za wyjątkiem Ośrodka Zdrowia w Inowłodzu.

Niewspółmierna jest proporcja pomiędzy kosztami utrzymania Ośrodka Zdrowia w Inowłodzu a wynikami pracy. Koszt utrzymania Ośrodka Zdrowia w Inowłodzu wynosi 404.800 zł, a w poradni ogólnej w roku 1948 udzielono zaledwie 485 porad i zbadało 1630 dzieci szkolnych. Czyżby w Inowłodzu nie było ludzi chorych? A przecież więcej jak wszędzie jest tam biedoty, mało i średniorolnych chłopów. Wdzięczny jest tam pole do pracy dla lekarza społecznika.

Władze powiatowe winny wejrzeć w stosunki, panujące w Ośrodku Zdrowia w Inowłodzu i ustalić przyczyny, które powodują tak niska rezultaty pracy ośrodka. (md)

## Kobiety z PZPW Nr 32 wstępują w szeregi Ligi

W PZPW Nr. 32 w Ozorkowie zostało zorganizowane Koło Ligi Kobiet.

Kobiety rozumiejąc znaczenie tej organizacji coraz liczniej wstępują w jej szeregi. Do chwili obecnej mamy 50 członkiń. Akcja wer-

bunkowa trwa w dalszym ciągu. Na ogólnym zebraniu wybrany został Zarząd. Przewodniczącą wybrano kol. Górkiwicz Marię.

Chcąc uczcić dzień 1 Maja, święto ludzi pracy, zobowiązujemy się powiększyć liczbę członkiń naszego Koła o 100 proc.

Mamy nadzieję, że przy dobrych chęciach i wspólnym zrozumieniu i współpracy osiągniemy cel, do którego dążą wszystkie kobiety zorganizowane w szeregach Ligi Kobiet.

K. Wojciechowska

## Akcja „H“ w pow. wieluńskim

Stopień zakontraktowania trzody chlewnej w powiecie wieluńskim od 20 marca do 1 kwietnia wzrósł do 96 procent. W akcji „H“ wyróżniły się następujące gminy: Bolesławice, Lututów oraz Kuźnica Grabowska. Nie dopisały gminy Starzewice, a szczególnie wieś Wierzgłas, oraz Mierzyce.

## Cukrownia Leśmierz podejmuje zobowiązania oszczędnościowe

W cukrowni „Leśmierz“ w pow. łęczyckim odbyło się ogólne zebranie załogi, na którym postanowiono w odpowiedzi na apel hutników i Krajowej Rady Oszczędnościowej włączyć się do ogólnopolskiego planu oszczędnościowego i tym samym przez wykorzystanie wszystkich źródeł oszczędności, oraz przez przedterminowe wykonanie planów rocznego i trzyletniego włożyć swój wkład do wysiłków całej klasy robotniczej mają-

cych na celu jak najwcześniejszą realizację uchwał kongresowych.

W rezolucji, jaką jednogłośnie uchwalono, robotnicy cukrowni „Leśmierz“ zobowiązali się: wykonać plan trzyletni do dnia 2.12.1949, a plan roczny do dnia 30 listopada 1949 r., plan oszczędnościowy w wysokości 19.338.000 zł podwyższyć do 21.000.000.— zł.

Poza tym zobowiązano się do zwiększenia ilości osób biorących udział w współzawodnictwie o 30 procent, oraz o 20 procent powiększyć wydajność pracy.

Atmosfera, w jakiej odbywało się zebranie, daje gwarancję, że zobowiązania załogi leśmierskiej nie są glosowne i że sumy oszczędności zostaną osiągnięte a terminy wykonania planów produkcyjnych dotrzymane. (w)

Atmosfera, w jakiej odbywało się zebranie, daje gwarancję, że zobowiązania załogi leśmierskiej nie są glosowne i że sumy oszczędności zostaną osiągnięte a terminy wykonania planów produkcyjnych dotrzymane. (w)

Atmosfera, w jakiej odbywało się zebranie, daje gwarancję, że zobowiązania załogi leśmierskiej nie są glosowne i że sumy oszczędności zostaną osiągnięte a terminy wykonania planów produkcyjnych dotrzymane. (w)

Atmosfera, w jakiej odbywało się zebranie, daje gwarancję, że zobowiązania załogi leśmierskiej nie są glosowne i że sumy oszczędności zostaną osiągnięte a terminy wykonania planów produkcyjnych dotrzymane. (w)

## Sanatorium dla rolników

Z inicjatywy Min. Zdrowia uruchomione zostało we Włodzimierzowie pow. piotrkowskiego sanatorium dla rolników chorych na gruźlicę.

Sanatorium wyposażone jest w najbardziej nowoczesne aparaty i urządzenia do walki z gruźlicą. Prawo do leczenia we Włodzimierzowie mają wyłącznie rolnicy na podstawie skierowania przez Min. Zdrowia lub przez wydziały zdrowia przy Urzędach Wojewódzkich.

## OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt. II lit. F Dekretu z dnia 17.X.1946 r. (Dz. URP Nr. 59-46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko:

1) Irmie Gazińskiej, ur. 1.XII 1908 r. w Łodzi, c. Emilia i Marii z d. Benke, ostatnio zam. w Ozorkowie, ul. Listopada nr. 40 (Nr. akt VII K. 3560-48)

2) Natalii Sommerfeld, ur. 22. VI 1877 r. w Ozorkowie, c. N.N. i Marii z d. Lange, ostatnio zam. w Ozorkowie, ul. Parzęczewska Nr. 10 (Nr. akt VII K. 3763-48)

3) Monice Zelter, ur. 6.IV.1909 r. w Łodzi, c. Marcina i Anastazji z d. Kamecka, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Zygmuntowska nr. 12 (Nr. akt VII K. 4550-48)

4) Melidzie Nasarskiej, ur. 15. XI 1890 r. w Łodzi, c. Adolfa i Amelii z d. Klose, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Bandurskiego Nr. 19 (Nr. akt VII K. 4628-48)

5) Elżbiecie Tomalczuk, ur. 4. IX. 1912 r. w Pabianicach, c. Jakuba i Marianny z d. Karsz, ostatnio zam. w Gdyni, ul. Świętojańska Nr. 62-3 (Nr. akt VII K. 5076-48)

6) Almie Feige, ur. 5. V. 1922 r. w Bechcicach, pow. Łask, c. Fryderyka i Emmy z d. Scharmach, ostatnio zam. w gm. Lutomierni, pow. Łask, (Nr. akt VII K. 5127-48)

7) Michałynie Nannendorf, ur. 19. IV 1914 r. we wsi Słupia, pow. Skierniewice, c. Jana i Marcjanny z Czechowskich, ostatnio zam. w

Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 171 (Nr. akt VII K. 3410-48)

8) Hugonowi Langnerowi, ur. 2.XI 1905 r. w Łodzi, s. Juliusza i Laury, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Wojska Polskiego Nr. 3 (Nr. akt VII K. 5185-48)

9) Bertoldowi Hanke, ur. 15.I 1891 r. w Ozorkowie, s. Roberta i Marianny z d. Rauszer, ostatnio zam. w Ozorkowie, ul. Listopadowa Nr. 40 (Nr. akt VII K. 3559-48)

10) Irenie Meldner, ur. 10.VIII 1903 r. w Poznaniu, c. Jana i Antoniny, ostatnio zam. w Poznaniu, ul. Pocztowa Nr. 14 m. 2 (Nr. akt VII K. 4677-48)

11) Rozalii Tenerle, ur. 10. III 1910 r. w Boharodczanach, c. Mikołaja i Katarzyny z d. Krycun, ostatnio zam. w Miłosławiu, ul. Kościelna Nr. 2 (Nr. akt VII K. 4484-48)

12) Ryszardowi Ryszkowi, ur. 2.XII. 1883 r. w Łodzi, s. Filipa i Józefy, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 177 (Nr. akt VII K. 4686-48)

13) Marii Młczarek, ur. 27. VIII 1906 r. w Zwakowie, pow. Pszczyna, c. Józefa i Jadwigi z d. Pudelko, ostatnio zam. w Mikołowie, ul. Nowy Świat Nr. 6 (Nr. akt VII K. 3828-48)

14) Elzie Lange, ur. 19. XII 1898 r. w Łodzi, c. Alfreda i Pauliny, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Zawadzka Nr. 30 (Nr. akt VII K. 4627-48)

15) Kazimierzowi Krzyżanowi, ur. 9. I 1905 r. s. Michała i Antoniny, ostatnio zam. w Łodzi, ul.

Pogonowskiego Nr. 21 m. 13 (Nr. akt VII K. 4680-48)

16) Arturowi Mantajowi, ur. 4.XII 1911 r. w Ksarowie, s. Fryderyka i Otylii ostatnio zam. w Szczecinie, ul. Malinowa Nr. 2 (Nr. akt VII K. 4442-48)

17) Lucynie Marii Peterowej, ur. 28. IV 1896 r. w Sieradzu, c. Jana i Otylii z d. Magner, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Matejki Nr. 28 (Nr. akt VII K. 3511-48)

18) Oldze Hanke, ur. 14. VII 1896 r. w Łodzi, c. Emilia i Marii z d. Denik ostatnio zam. w Ozorkowie, ul. Listopadowa nr. 40 (Nr. akt VII K. 4406-48)

19) Reginie Klauze, ur. 31. XI 1906 r. w Pabianicach, c. Wojciecha i Wiktorii z d. Gabara, ostatnio zam. w Pabianicach, ul. Sienkiewicza nr. 3 (Nr. akt VII K. 4484-48)

20) Natalii Bliwert, ur. 10. IV 1887 r. w Łaznowskiej Woli, gm. Mikołajów, c. Wilhelma i Justyny z d. Kepsz, ostatnio zam. w Ciesowiu, gm. Mikołajów, pow. Brzeziny (Nr. akt VII K. 3248-48)

obecnie ukrywającym się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonym o to, że w latach 1939 — 1945 r. będąc obywatelami polskimi, zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekr. z dnia 28. VI 1946 r. z odpowiedzialności karnej za odstępstwa od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 r. (Dz. URP Nr. 41, poz. 237 oraz Nr. 53 poz. 309)

## OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę RKU Ostrowiec Świętokrzyski, Młodzieńca Aleksander, Łódź, Szubowa 12, 1843g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź pow., Trzeciaki Wawrzyniec, wieś Wólka gm. Łazisko, 1836g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź pow., Szymański Stefan, kolonia Świńsko gm. Łazisko, 1837g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź pow., Zieliński Władysław, kolonia Świńsko gm. Łazisko, 1838g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź pow., Wojciechowski Władysław, wieś Lagiewniki gm. Łazisko, 1839g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź pow., Cegielski Władysław, wieś Bielina gm. Łazisko, 1840g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź pow., Krawczyk Wacław, wieś Bielina gm. Łazisko, 1841g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź miasto, Wroczyński Adam, Wysoka 33, 1852g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź miasto, Sadowiak Jerzy, Gdańska 27, 1844g

ZGUBIONO kartę RKU Kutno, Mieczysław Jan, Łódź, Odrzańska 26, 1846g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź miasto, Lisiecki Jan, Spacerowa 8, 1847g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź miasto, Krawczyk Jan, Łazisko, 1849g

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 423, Sikora Marta, 1850g

ZGUBIONO legitymację stałą Nr 332613 PPR, Sysiak Władysław, 1845g

SKRADZIONO kartę RKU Łódź miasto, akt ślubny, legitymację Zw. Zaw. Litwin Józef, 1848g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź miasto, książeczkę Ubezpieczalni, Sobczak Józef, 1842g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Dulata Feliks, Bema 5, 794g

## Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

**TEATR**  
**PAŃSTWOWY TEATR**  
**WOJSKA POLSKIEGO**  
 w Łodzi, ul. Jaracza 27  
 Dziś o godz. 19.15 komedia  
 najwybitniejszego dramato-  
 sarza hiszpańskiego Lope de  
 Vega pt. „Pies ogrodnika”.

**TEATR „MELODRAM”**  
 ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)  
 Dziś o godz. 19.15 doskonała  
 komedia E. Augier i J. Sandeau  
 pt. „Zięć pana Poirier”.

**TEATR KAMERALNY**  
**DOMU ŻOŁNIERZA**  
 ul. Daszyńskiego 34  
 Dziś teatr nieczynny.

**PAŃSTWOWY TEATR**  
**POWSZECHNY**  
 w Łodzi ul. 11-go Listopada 21  
 Codziennie o godz. 19.15 a w nie-  
 dzielę i święta o godz. 16-ej i 19.15  
 głośna sztuka J. Szaniawskiego  
 „DWA TEATRY” z Karolem Ad-  
 wentowiczem w roli głównej.

**TEATR „OSA”**  
 Traugutta 1 tel. 272-70  
 O godz. 19.30, w niedzielę i świę-  
 ta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyń-  
 skiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz  
 Szalony” z A. Dymszą.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ**  
**„LUTNIA”**  
 Piotrkowska-243  
 Dziś i codziennie o godz. 19.15  
 „BARON CYGAŃSKI”

**ROBOTNICZE TOWARZYSTWO**  
**PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR**  
**LALEK „PINOKIO”**  
 Nawrot 27  
 Codziennie oprócz poniedziałków  
 o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

**CYRK NR. 2**  
 codziennie o godz. 19.15 soboty  
 2 przedstawienia — niedziele 3  
 przedstawienia.  
 Wielkie widowisko atrakcji.

**kina**

**ADRIA** — „Paganini”  
**BALYK** — „Rzym Miasto Otwar-  
 te”  
**BAJKA** — „Zuch Dziewczyna”  
**GDYNIA** — Program Aktualności  
 Kraj. i Zagr. Nr. 15 „Radziecka  
 Ukraina”  
**HEL** — (dla młodzieży) „Znak  
 Zorro”  
**MUZA** — „Volpone”  
**POLONIA** — „Opowieść o Prawdzi-  
 wym Człowieku”  
**PRZEDWIOSNIE** — „Dziubars”  
**ROBOTNIK** — „Skarb”  
**ROMA** — „Mężczyźni w Jej Zyciu”  
**RECORD** — dla młodz. „Zwycięz-  
 cy Stepów”, dla dorosłych „Noc  
 w Casablance”  
**STYLOWY** — I-szy seans dla mło-  
 dzieży „Błyskawica” dla dorosł.  
 „Belita Tańczy”  
**SWIT** — „Tchórz”  
**TECZA** — „Jęj Pierwszy Bal”  
**TATRY** — „Jasna Droga”  
**WISA** — „Opowieść o prawdzi-  
 wym Człowieku”  
**WŁÓKNIAK** — „Rzym Miasto  
 Otwarte”  
**WOLNOŚĆ** — „Jęj pierwszy Bal”  
**ZACHETA** — „Wielka Nagroda”  
 w czwartek, piątek i sobotę kina  
 nieczynne.

**SPORT SPORT SPORT**

**Sport poprzez Związki Zawodowe**  
**dotrze do wielotysięcznej rzeszy mas pracujących**  
**i podniesie tężyznę fizyczną naszego narodu**

W KCZZ odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu. Na wstępie przewodniczący KCZZ — Burski omówił stosunek KCZZ do sportu pracowników, podkreślając, że wychowanie fizyczne i sport jest jednym z ważnych odcinków pracy i zadań ruchu zawodowego.

KCZZ doceniając doniosłość i olbrzymie znaczenie sportu, walczyć będzie o podniesienie poziomu ideologicznego i moralnego sportowców oraz rozpowszechnienie kultury fizycznej wśród szerokiej masy pracujących. KCZZ poprzez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu zapewni pełną opiekę wszystkim uprawiającym sport.

Rok 1949 będzie okresem wielkiej pracy organizacyjnej, oświatowo - wychowawczej oraz rokiem szkolenia kadr instruktorów sportowych.

się wszyscy, którzy chcą ćwiczyć w tej, czy innej dyscyplinie sportu. Kola w pierwszym rzędzie mobilizować będą członków do masowych akcji sportowych. W klubach sportowych znajdują się pracujący, którzy uprawiają sport wyczerpujący, przy czym każdy klub będzie miał pod opieką pewną ilość kół sportowych przy zakładach pracy.

**CO ROBI SIĘ OBECNIE**  
 Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu, której budżet na rok bieżący zamyka się cyfrą 1 miliarda 28 mln. zł, zaopatruje w sprzęt sportowy, przeprowadza inwestycje i odbudowę obiektów sportowych oraz prowadzi szeroką akcję szkoleniową. W roku bieżącym, mimo wielkich trudności, oddane będzie do użytku sztuczne lodowisko w Katowicach oraz prowadzona jest budowa olbrzymiego, reprezentacyjnego stadionu w Warszawie (na terenie dawnego boiska „Skry”).

Z kolei przewodniczący KCZZ — Burski przedstawił rezolucję prezydium KCZZ, wytyczającą sportowi związkowemu zdecydowaną drogę, w celu umasowienia, podwyższenia poziomu wychowawczo - społecznego, ideologicznego i moralnego kadry sportowców.

Następnie przewodniczący Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu — dr Zajaczkowski omówił strukturę organizacyjną sportu związkowego.

**DOMY WYPOCZYNKOWE OTRZYMAJĄ SPRZĘT SPORTOWY**  
 Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wypoczynkowych w sprzęt sportowy oraz organizowanie wędrownych wczasów sportowych (kolarskich i kajakowych).

**ZADANIE KÓŁ SPORTOWYCH**  
 Każde ze zrzeszeń sportowych obejmuje swoim zasięgiem cyfrą ok. 300.000 członków zawodowych. Zrzeszenie skupia kluby i kółka sportowe. Kola sportowe przy zakładach pracy będą kółkami, w której znajdują

**Z Polony donoszą...**

**Śnieg przestał padać**  
**Kolarze nasi biorą się raźniej do treningu**

Warunki atmosferyczne w Polsce — gdzie przebywają nasi kolarze na obozie przed wyściągą Praga — Warszawa, nieco się polepszyły. Wiatr ze śniegiem, który przesładował naszych kolarzy przez kilka dni — ustał, ale powietrze nadal jest jeszcze chłodne. Temperatura nie pozwala na przeprowadzenie treningów szybkości. Trener Wisniczki przypuszcza jednak, że pogoda się ustali i do 21 kwietnia, tj. do dnia zamknięcia obozu wszystkie trzy drużyny będą należycie przygotowane.

**START FINÓW**  
 Do Komitetu Organizacyjnego w Pradze nadeszła depesza od Fińskiego Związku Kolarskiego, zgłaszająca udział fińskiej drużyny w wyścigu Praga — Warszawa. Skład drużyny fińskiej nie jest jeszcze znany, gdyż przesyłany zostanie dopiero po ustaleniu go przez Fiński Związek Kolarski. W obecnej chwili kolarze fińscy przebywają na specjalnym obozie kondycyjnym.

Komitet Organizacyjny w Warszawie prowadzi obecnie negocjacje, celem zapewnienia w wyścigu udziału robotniczych reprezentacji Włoch i Szwecji.

**PROGRAM WYJAZDU KOLARZY DO PRAGI**  
 Komitet Organizacyjny w War-

szawie w programie wyjazdu kolarzy polskich na start wyścigu do Pragi przewiduje m. in.: zbiórkę wszystkich zawodników, sędziów i kierowników ubranych w reprezentacyjne dresy. Zbiórka ta odbędzie się w jednym z centralnych punktów stolicy. Stamtąd ekipa z towarzyszeniem orkiestry i przedstawicieli organizacji sportowych, związków zawod. i org. młodzieżowych uda się na dworzec. Wagon, którym pojedzie ekspedycja, będzie specjalnie udekorowany.

W miejscach postoju pociągu, a więc w Kuluszkach, Piotrkowie, Częstochowie, Zawierciu, Sosnowcu, Katowicach i Zębrzydowicach odbędą się uroczystości pożegnania na dworcu.

**Co usłyszymy przez radio**

12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka popularna, 12.45 Audycja dla chorych, 13.00 PRZERWA 14.30 (Ł) Muzyka obiadowa, 15.00 Arie operowe z płyt, 15.30 „Kryształowa Kula Krzysztofa Kolumba” — audycja słowno — muzyczna dla dzieci (cz. II), 15.50 Muzyka popularna, 16.00 DZIENNIK POŁUDNIOWY, 16.45 Koncert, 18.00 „Wszelchnia Radiowa”, 18.20 Pieśni Mieczysława Karłowicza, 18.40 „Daleko od Moskwy” — 15

odc. powieści Wasyla Ażajewa, 19.00 Muzyka rosyjska, 19.10 Koncert Chopinowski w wyk. I. Ungara, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 21.00 „Opowieść o Chopinie” A. Czartkowskiego, 21.15 Muzyka klasyczna radziecka, 21.30 „Majakowski żywy” — audycja poetycka 21.40 Muzyka radziecka, 22.00 Muzyka lekka, 22.45 (Ł) Muzyka z płyt, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Koncert symfoniczny.

**W czwartek grać będą**

**Ligowcy — Repr. Juniorów**  
 Dnia 14 kwietnia w czwartek odbędzie się zawody piłkarskie między ŁKS Włóknarz (Klasa Państwowa) i Reprezentacją Juniorów Okręgu o godz. 17.35. Wszyscy zawodnicy Kadry Reprezentacyjnej Juniorów winni się stawić w dniu zawodów w szatni na stadionie o godz. 16.30.

**Kto będzie organizował tegoroczne Biegi Narodowe?**

Biegi Narodowe powinny się odbywać w każdym mieście i w każdej gminie. W gminach biegi przeprowadzają Gminne Rady Sportu Wiejskiego.

W miastach biegi mogą zorganizować:

- dyrektorzy i kierownicy wszystkich typów szkół dla ogółu uczniów (uczennic) im podległych;
- dyrektorzy i kierownicy wszystkich typów szkół wspól z lokalnymi komendantami Pow. Org. „Służba Polsce” dla uczniów (uczennic) podległych obowiązkowi S. P.
- Komendanci P. O. S. P. wszystkich szczebli dla młodzieży szkolnej.
- Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy K. C. Z. Z. dla członków podległych jej Zrzeszeniom Sportowym.
- Zrzeszenie Sportowe „Gwardia” dla swoich członków.
- Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego dla jednostek zmilitaryzowanych.
- Zrzeszenie Sportowe W. K. S. „Legia” dla swoich członków.
- D-tywo Wojsk Lądowych, D-tywo Wojsk Lotniczych i D-tywo Marynarki Wojennej dla wszystkich jednostek i szkół wojskowych.
- Akademickie Zrzeszenie Sportowe dla studentów. W małych ośrodkach biegi przeprowadza się zbiorowo.

Całością kierują Woj. Urzędy K. F. i Pow. Inspektorzy K. F. przez rozplanowanie, skoordynowanie i scalenie prac i wysiłków poszczególnych organizatorów.

W miejscowościach, w których brak Inspektorów K. F. Woj. Urząd K. F. powołuje kierownictwo imprezy spośród najbardziej aktywnych organizacji, tworząc odpowiedni Komitet Wykonawczy, dający gwarancję jej sprawnego przygotowania i przeprowadzenia.

Strona techniczna samego biegu winna być tak zorganizowana, by z całą dokładnością dało się stwierdzić indywidualne wyniki wszystkich kończących bieg.

**Z życia naszych klubów**

**Przedłużenie rejestracji członków K.S. Widzew**

Sekretariat Wł. Zw. KS „Widzew” zawiadamia niniejszym, że przedłużenie rejestracji członków byłego Widzewa, Wimy i Podgórze przedłuża się do dnia 30 kwietnia br. Członkowie, którzy nie dopełnią obowiązku w podanym terminie będą automatycznie skreśleni z listy członków. Przy tym nadmieniamy, że do legitymacji członkowskich wymagana jest 1 fotografia.

Jednocześnie przypominamy, że sekretariat klubu czynny jest w wtorki, środy czwartki i piątki w godz. od 17 do 20.

Zarząd Wł. Zw. KS „Widzew” podaje do wiadomości, że w dniu 14 bm. o godz. 19 w świetlicy przy ul. Armii Czerwonej nr. 77 odbędzie się odczyt Ob. Wypycha na temat „Sport i jego zadania”. Obecność wszystkich czynnych członków obowiązkowa. Sympatycy proszeni są o liczne przybycie.

**SKŁAD WARSZAWY NA MECZ Z ŁODZIĄ**  
 Na mecz piłkarski o Puchar Kaluży Warszawa — Łódź, w dn. 28 kwietnia w Warszawie, skład drużyny Warszawy będzie następujący: Skromny (Borucz), Wołosz, Pruski, Miłczanowski, Brzozowski, Wiśniewski, Mor-darski, Pawlak („Bzura”), O-prych, Szularz, Zaczkowski („Bzura”), Olszewski („Mary-mont”).

**Dział oficjalny ŁOZPN**  
**Komunikat W G i D Nr 11**

Dokończenie  
 18. 4. 1949 r.  
 boisko DKS, godz. 11, ZZZK III — Włóknarz III;  
 boisko Boruta, godz. 11, Boruta III — ŁKS III;  
 boisko PKS II, godz. 16, PTC II — TUR III;  
 24. 4. 1949 r.  
 boisko Zjednoczonych, godz. 9, ZZZK III — ŁKS III, jako przedmecz ZZZK — Lechia Kl. A;  
 boisko Boruta, godz. 11, Bo-ruta III — Concordia.

**Teodor Dreiser**  
**Tragedia Amerykańska**

Następnie Mason wezwał Simeona Dodge, młodego leśnika, który opowiedział, że w sobotę, szesnastego lipca, znalazł z pomocą Johna Pole na dnie jeziora, ściśle w tym samym miejscu, gdzie leżało ciało Roberty, aparat fotograficzny, który tu właśnie leży na stole.

Po tych zeznaniach pokazano zdjęcia, odkryte w aparacie i przedstawiające Robertę wraz z Clydem, których podobieństwa nikt nie mógł zaprzeczyć.

Następnie jeden z gości Cranstonów, Floyd Thurston, stwierdził, że Clyde za pierwszą swoją u nich bytnością zrobił dużo zdjęć fotograficznych aparatem tych samych, co ten, wymiarów. lecz czy jest to ten sam, powiedzieć nie może. Wobec tego zeznania jego nie wciągnięto do protokołu.

Po nim zeznawała Edna Patterson, pokojowa w gospodzie w Grass Lake, która weszła do pokoju zajmowanego przez Clyda i Robertę widziała tego pana z aparatem, podobnym wymiarami i kolorem do tego, który tu widzi. Widziała również i trójnog.

Clyde, zasłuchany, struchlały, odrętwiały prawie, przypomniał sobie wejście tej dziewczyny do pokoju i zdumiewał się, jaki to wytworzył się łańcuch faktów, które go muszą pogrzebać.

Po niej przez kilka dni stawało jeszcze dużo świadków,

a między nimi i pięciu doktorów, którzy na żądanie Masona rozbili sekcję zwłok Roberty; oświadczyli oni, że uderzenia wymierzone Robercie w twarz i czaszkę były dostateczne, zważywszy jej wątły organizm, by ją ogłuszyć. Chociaż więc doświadczenie z płucami nieboszczeni wykazało, że Roberta wpadając do wody żyła jeszcze, mogła już być wszakże nieprzytomna. Co do narzędzi, jakim miały być zadane te rany, doktorzy nie chcieli się wypowiedzieć, aby nie wydać mylnego orzeczenia. Pod krzyżowymi pytaniami obrońców Clyda musieli jednak przyznać, że cios zadany Robercie w twarz nie był może tak silny, aby ogłuszyć i odebrać przytomność, największa jednak rana na samej czaszce była tak głęboka, co zresztą wykazały fotografie pośmiertne, że przyczyniła się do wielkiego upływu krwi. Objeźdźniano teraz fotografie, które wywołały wielkie wrażenie i udowodniono, że rozmiar rany pasowały dokładnie do rogów aparatu, a Burton Burleigh pod przysięgą zeznał, że znalazł dwa włosy między soczewką a wieczkiem aparatu, podobne zupełnie do włosów denatki.

Belknap, wyprowadzony z cierpliwości takim dowodem, wyrwał jasny włos z własnej swej głowy i zapytał z ironią sędziów, czy na podstawie jednego włosa można wydać sąd o kolorze wszystkich włosów na głowie, a przynajmniej być pewnym, że jest to włos z głowy Roberty.

Mason zawezwał teraz panią Rutger Donahue, która z wielkim spokojem opowiadała, jak wieczorem ósmego lipca między 5.30 a 6 wyszła z mężem z namiotu, ustawionego nad zatoką Moon Cove. Wsiadli do łódki i pojechali na ryby. Gdy już byli o jakie pół mili od brzegu, pani Donahue usłyszała krzyk

— Między piątą a szóstą po południu, powiada pani?  
 — Tak.  
 — Którego to było dnia?  
 — Ósmego lipca.  
 — I gdzie pani była w tym czasie?  
 — Byliśmy...  
 — Nie „byliśmy”, tylko gdzie pani była osobiście?  
 — Przepływałam z mężem zatokę, która, jak później do-wiedziałam się, nazywa się South Bay..  
 — Dobrze, proszę opowiadać dalej.  
 — W chwili, gdy dojechaliśmy do połowy tej zatoki, usłyszałam krzyk.  
 — Jaki to był krzyk?  
 — Przenikliwy. Krzyk człowieka w niebezpieczeństwie... Ostry, przerażający krzyk!  
 Znow sprzeciwił Belknapa, po którym wykreślono ostatnie zdanie.  
 — Skąd dochodził ten głos?  
 Z oddali. Tak jakby zza lasów.  
 — Czy pani wiedziała wtedy, że za tą częścią lasów, wrzynających się w jezioro, istnieje druga zatoka?  
 — Nie, nie wiedziałam.  
 — Dobrze. A dlaczego pani pomyślała, że to jest za lasem?  
 Znow sprzeciwił, który został utrzymany.  
 — Niech mi pani teraz powie, jaki to był krzyk: męski czy kobiecy? Jakiego rodzaju to był krzyk?  
 D-032561